



HUBERTUS DIAN W DWORZE GRODNO

relacja: Katarzyna LEWAŃSKA-TUKAJ

OD 18 DO 20 PAŹDZIERNIKA, DIANY Z CAŁEJ POLSKI POŁOWAŁY NA ZAPROSZENIE MYŚLIWYCH Z KŁ. „MYŚLIWIEC” BISKUPICE, W PIĘKNYCH LASACH NA POGRANICZU TRZECH WOJEWÓDZTW: WIELKOPOLSKIEGO, POMORSKIEGO I KUJAWSKO-POMORSKIEGO.

Podczas trzydniowych łowów, na pokocie legło 6 dzików, 3 jelenie - dwie tanie i cielak oraz 1 lisiek. Królową polowania została Ewa Durał-Janicka z Koszalina, która strzeliła 2 dziki i łanię. Jako symbol królestwa dostała Złotą Podkowę, którą zostają uhonorowani ludzie, którzy wpisują się w historię Grodna-Dworu. Polowano przez trzy dni, indywidualnie – pod opieką myśliwych z Kł. „Myśliwiec”, były też dwa polowania zbiorowe, a wszystko zakończono hubertusem konnym. Była tradycyjna pogoń za lisem, Bieg Hubertowski i mnóstwo atrakcji. „Do Biegu Św. Huberta stanęło 18 koni. Ksiądz Piotr Piłksa pobłogosławił konie i jeźdźców. Lisem w tym roku był zeszłoroczny zwycięzca – Rafał Pankau na koniu Kelly. Na tegorocznej pogoni lisią kitę zdobyła Gracjana Wesółowska ze Żnina na koniu Rosa. Po gonitwie wszystkie konie zostały oznaczone floo oraz otrzymały po jabłku, a jeźdźcy zostali uraczeni gorącym grzańcem. Zwycięska lisica również otrzymała grodzieńską Złotą Podkowę. „Hubertus w Dworze Grodno organizujemy już kolejny raz, mam nadzieję, że ta impreza wpisze się na stałe w kalendarzu jeźdźców i myśliwych” – powiedziała Kasia Porożyńska, organizator i czynna uczestniczka imprezy. ■

fol.: Katarzyna Lewańska-Tukaj